

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/142781,Agnieszka-Luczak-Portret-niemieckich-grabiezcow.html>  
28.04.2024, 05:14

## Agnieszka Łuczak: Portret niemieckich grabieżców

**We wszystkich krajach europejskich okupowanych przez III Rzeszę w świadomości zbiorowej mieszkańców bardzo szybko zaistniała postać Niemca-rabusia. Zdaniem prof. Tomasza Szaroty postać ta urosła wręcz do rangi symbolu.**



Gabinet w krakowskim mieszkaniu znanego psychografologa Rafała Schermanina; zbiory zostały zagrabione przez Ludwiga Leista. Fot. AIPN

Wyrazem tego był chociażby dowcip krążący po Europie o błyskawicznym aresztowaniu w Paryżu, Brukseli czy Amsterdamie brytyjskich szpiegów przebranych w niemieckie mundury, rozpoznanych po tym, że... nie dźwigali paczek ani tobołów.

Jeden z najistotniejszych elementów polityki ekonomicznej Rzeszy Niemieckiej na okupowanych ziemiach polskich stanowiła grabież mienia. Celem grabieży było zarówno zaspokajanie doraźnych potrzeb gospodarki wojennej, jak i wzmocnienie niemieckiego potencjału ekonomicznego. W latach 1939–1945 na wszystkich ziemiach polskich Niemcy masowo przywłaszczali sobie ponadto dzieła sztuki ze zbiorów prywatnych i publicznych, biżuterię i waluty obce, zabierane zwłaszcza w czasie prowadzonych wysiedleń i rekwizycji.

Takie zachowanie Niemców zostało natychmiast dostrzeżone i odpowiednio podsumowane przez społeczeństwo polskie. Już jesienią 1939 r. krążył w Warszawie dowcip o wycieczce do Berlina, organizowanej przez „Orbis” pod hasłem „Poznaj swoje meble”. Również prasa konspiracyjna podejmowała ten problem. W lutym 1940 r. w „Komunikacie Informacyjnym” (nr 2) napisano:

„Niemcy uprawiają dziki i prymitywny rabunek, co robi wrażenie «ewakuacji w pośpiechu». Rzuca się w oczy rażąca nieuczciwość Niemców. Powszechny jest widok wojskowych i urzędników dźwigających wielkie paczki towarów zabranych w sklepach polskich”.

## **„Elita, której złamano charakter”**

Niemieccy uczeni i intelektualiści zostali wprzęgnięci w maszynę grabieży dóbr kulturalnych utworzoną na okupowanych ziemiach polskich. Służyli jako jej trybiki bez szczególnego oporu, a niekiedy nawet ze znacznym zaangażowaniem. Warto przytoczyć tekst ogłoszenia zamieszczonego w spreparowanym przez polską konspirację numerze krakowskiej gadzinówki:

„Poszukuję choćby jednego uczonego niemieckiego, który by nie był doktorem kłamstwa, profesorem złodziejstwa lub magistrem morderstwa – Naród Polski”.

Mniej humorystycznie napisał w czasie wojny prof. Ludwik Hirsztfeld:

„Ich elita? Co nas obchodzi elita, której złamano charakter. Przez długie jeszcze lata naród poetów i filozofów będzie żył w pamięci Europy jako naród morderców, grabieżców i złodziei”.

Według powojennych wspomnień i zeznań historyków sztuki Stanisława Lorentza i Karola Estreichera, naukowcy niemieccy starannie przygotowywali się do grabieży w Polsce i pod pretekstem naukowych wycieczek zwiedzili polskie muzea w latach 1934 i 1938. I dlatego akcja grabieży dóbr kultury rozpoczęła się natychmiast po wkroczeniu wojsk niemieckich do Warszawy na podstawie dokumentacji zbieranej już od 1933 r.

Głównymi instytucjami sprawczymi były niemieckie ośrodki badawcze, jak chociażby Instytut Badań Sztuki Wschodnioeuropejskiej na uniwersytecie we Wrocławiu, który zajmował się obszarem Śląska, centralnej, południowej i wschodniej Polski. Druga instytucja, która już przed II wojną światową interesowała się zabytkami na terenie II Rzeczypospolitej, to Studium do Badań Sztuki Pomorskiej i Poznańskiej na uniwersytecie w Królewcu.

Zagadnienie stopnia przygotowania poszczególnych instytucji i organów niemieckich

do grabieży w Polsce wymaga jeszcze dodatkowych badań. Niektórzy zwracają uwagę na to, że to raczej posiadane kompetencje spowodowały, że naukowcy niemieccy zostali wciągnięci w proces grabieży na byłych ziemiach polskich. Jednak przedwojenne przyjazdy niemieckich uczonych do Polski – zwłaszcza w 1938 r. – mogły mieć już inny charakter niż czysto poznawczy. Zważywszy że w okresie poprzedzającym wybuch wojny resort nauki III Rzeszy zalecał niemieckim badaczom utrzymywanie jedynie sporadycznych kontaktów z polskimi uczonymi oraz instytucjami naukowymi. Zabezpieczały to drobiazgowo przepisy wewnętrzne, których przybywało zwłaszcza po 1937 r., gdy zaczęły się psuć stosunki polityczne między Polską a Niemcami. Mimo tych ograniczeń niektórzy niemieccy badacze dysponowali znacznymi środkami finansowymi, które umożliwiały im liczne podróże do Polski i tym samym zapoznanie się ze zbiorami dzieł sztuki.

## **Pretorianie z Ahnenerbe**

Jedną z nazistowskich instytucji, które odegrały wiodącą rolę w grabieży, była Wspólnota Naukowo-Badawcza „Dziedzictwo przodków” (*Forschungs- und Lehrgemeinschaft „Das Ahnenerbe”*). Powołana w 1935 r., pozostawała pod bezpośrednim wpływem Heinricha Himmlera, Reichsführera SS i szefa niemieckiej policji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy, a następnie została włączona do jego osobistego sztabu. Mobilizacja licznej grupy naukowców wokół Himmlera miała na celu opracowanie dzieł „germaństwa”. Całość badań, obejmująca kwestie z dziedziny prehistorii, językoznawstwa, antropologii, folklorystyki, medycyny itp., miała służyć na „encyklopedię germaństwa”. „Das Ahnenerbe” było wyrazem dążenia SS do stworzenia specjalnej wiedzy, służącej najbardziej istotnym i dalekosiężnym celom III Rzeszy.

Interesujące jest zagadnienie, na ile i w jakim stopniu władze „Das Ahnenerbe” były przygotowane do inwazji na Polskę pod względem grabieży dzieł sztuki i na ile wykazywały się dobrą znajomością rozmieszczenia zabytków. Według ustaleń prof. Andrzeja Mężyńskiego dopiero po wkroczeniu wojsk niemieckich „Das Ahnenerbe” zaczęło przygotowywać podstawowe spisy polskich instytucji kulturalnych – i to nie wszystkich, lecz głównie muzeów posiadających zbiory prehistoryczne. W spisach tych, sporządzonych przez prof. Petera Paulsena i prof. Ernsta Petersena, nie wymieniono żadnej biblioteki ani archiwum. Ponadto to nie „Das Ahnenerbe” przeprowadziło akcję, lecz Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), który na polecenie Himmlera przejął zorganizowanie przedsięwzięcia i jego finansowanie.

Zaniedbanie rozpoznania polskich zbiorów przez służby SS w Berlinie – zdaniem Mężyńskiego – nie powinno dziwić, gdyż Polska nie była przedmiotem ich specjalnego zainteresowania. W tej sytuacji brakowało czasu na przygotowanie w Berlinie precyzyjnych planów rabunku polskiego mienia kulturalnego, co nie wyklucza faktu żywiołowej grabieży po wkroczeniu wojsk niemieckich.

Już 4 września 1939 r. sekretarz generalny „Das Ahnenerbe” Wolfram Sievers (1905–1948) skierował do Himmlera jako przewodniczącego „Das Ahnenerbe” pismo, w którym pod

pretekstem zabezpieczania dowodów odwiecznej germańskości tych ziem proponował grabież w muzeach Bydgoszczy, Poznania, Gniezna, Torunia i Krakowa. Zgodnie z zadaniami „Das Ahnenerbe” wśród obiektów wyznaczonych w pierwszej kolejności do zajęcia znalazły się wykopaliska i zabytki prehistoryczne oraz dokumentacja naukowa na ten temat, gdyż miały one być materialnymi dowodami na germańskość ziem polskich.

Poprowadzenie akcji „zabezpieczania” powierzono profesorowi prehistorii na uniwersytecie berlińskim, SS-Untersturmführerowi Peterowi Paulsenowi, który przed wojną kilkakrotnie zwiedzał muzea w Polsce. Z tego powodu był odpowiednim kandydatem na stanowisko dowódcy przyszłego oddziału powołanego z inicjatywy „Das Ahnenerbe”. Paulsen należał do kadry młodych naukowców, członków NSDAP i SS, których kariera nabrała tempa po dojściu Adolfa Hitlera do władzy. Do oddziału Paulsena „Das Ahnenerbe” planowało skierować swoich wykwalifikowanych pracowników jako komisarzy specjalnych. Z podobnym pomysłem utworzenia grupy ekspertów „zabezpieczających” prehistoryczne i wczesnohistoryczne wykopaliska wraz z dokumentacją wyszedł wspomniany już profesor prehistorii Petersen, dyrektor Urzędu Krajowego ds. Prehistorii we Wrocławiu.

Lista zabytków wchodzących w zakres zainteresowania „Das Ahnenerbe” szybko się wydłużyła. Już 10 września 1939 r. Sievers przesłał do Himmlera obszerny memoriał w sprawie „przedsięwzięć ochronnych dla zabytków kulturalno-historycznych w Polsce”, w którym za konieczne uznał przejęcie kontroli nad

„wykopaliskami, warownymi zamkami, kościołami, urządzeniami miejskimi, muzeami, zbiorami, galeriami i archiwami, ważnymi dokumentami przeciwko teorii Prasłowian i polskiej propagandzie kulturalnej w służbie panslawizmu”.

Plan ten uzyskał akceptację Himmlera, a Sievers otrzymał wykazy zabytków do priorytetowego zajęcia w Polsce przygotowane przez profesorów Petersena i Paulsena.

Funkcjonariusze „Das Ahnenerbe” dzięki swojej inicjatywie i wsparciu przez Himmlera znaleźli się na kierowniczych szczeblach powstających urzędów zajmujących się konfiskatą dóbr kultury, które działały na ziemiach wcielonych do Rzeszy (Główny Urząd Powierniczy Wschód, Generalny Powiernik).

## ***Kommando Paulsen***

Decyzją Himmlera z 23 września 1939 r. utworzono specjalny oddział wspomnianego prof. Paulsena (*Einsatzkommando Paulsen*), który został podporządkowany Reinhardowi Heydrichowi, szefowi Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Członkowie Oddziału otrzymywali pensje i diety od RSHA, a podczas wyjazdów do Polski znajdowali oparcie w grupach operacyjnych (*Einsatzgruppen*) przy poszczególnych armiach.

Pierwszą akcją, zakończoną połowicznym sukcesem, Paulsen przeprowadził w Krakowie w październiku 1939 r. Jego zamiar dokonania na tym terenie grabieży został jednak

pokrzyżowany przez Kajetana Mühlmanna, historyka sztuki z Wiednia, który 9 października 1939 r. otrzymał od marsz. Hermanna Göringa pełnomocnictwo do zabezpieczenia dzieł sztuki w Polsce. W efekcie w Krakowie działały dwie konkurujące ze sobą grupy naukowców-grabieżców. Mühlmann miał tylko spisywać i „zabezpieczać” dzieła sztuki, Paulsen zaś otrzymał wyraźne instrukcje dotyczące wywożenia do Rzeszy, tego, co zagrabili. Po negocjacjach Mühlmanna i Paulsena (dzięki pośrednictwu Heydricha) zdecydowano, że sprawą zdemontowania Ołtarza Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny Wita Stwosza i przetransportowania go do Berlina zajmie się grupa Paulsena. Stamtąd ołtarz został przewieziony do Norymbergi. Podczas wykonywania tego zadania Paulsen zdołał również przejrzeć inne zbiory sztuki i muzea, prawdopodobnie również pojawił się w Warszawie. Zarekwirował ponadto dokumentację dotyczącą zbiorów sztuki w Krakowie. Kommando Paulsen działało w Krakowie do 28 października 1939 r. W grupie tej byli też funkcjonariusze SS (dr Günther Thärigen i prof. Hans Schleiff) mający odnaleźć zabytki i przedmioty pochodzące z „ziem wcielonych do III Rzeszy” i umieszczone w zbiorach Łazienek Królewskich w Warszawie. Obiekty te przewieziono do Poznania, a następnie porożsyłano do muzeów w poszczególnych okręgach według proveniencji (Katowice, Poznań, Gdańsk).

W związku z rosnącą rywalizacją o przejęcie kontroli nad kolejnymi „rewirami łowieckimi” dokonano podziału stref wpływów. Zwołano na 28 października 1939 r. specjalną konferencję w Krakowie. Mimo wysiłków Himmlera nie udało się podporządkować „Das Ahnenerbe” całej akcji grabieży dóbr kultury na terenie GG. Dzieła sztuki nie miały być odsyłane natychmiast do Rzeszy, lecz początkowo gromadzone w Krakowie, gdzie sztab współpracowników miał je zbadać. Mühlmann nie wyrażał natomiast sprzeciwu wobec wywozu przez „Das Ahnenerbe” szczególnie interesujących obiektów prehistorycznych. Na wniosek Paulsena postanowiono, że starożytności z Warszawy i Polski centralnej wraz z należącym do nich piśmiennictwem znajdą miejsce w Poznaniu, a podobne zbiory z Krakowa – we Wrocławiu. Konflikt między Paulsenem a Mühlmannem został jednak rozstrzygnięty tylko pozornie.

Przystopowanie działalności organizacji Paulsena stało się widoczne już przy „zabezpieczaniu”, wyborze i wywózce warszawskich zbiorów, które zostały skierowane nie do Berlina, lecz do Krakowa. Według Mężyńskiego *Kommando Paulsen* odegrało rolę pomocniczą w stosunku do komisji Mühlmanna. Pracownicy Paulsena próbowali jeszcze wynegocjować wywóz do Berlina niektórych obiektów z Muzeum Narodowego (obiektów żydowskich i masońskich) do prywatnego muzeum Himmlera mieszczącego się w zamku Wewelsburg.

## **Inicjatywę przejmuje gubernator Frank**

Tymczasem kontrolę nad grabieżą dóbr kultury w GG starał się przejąć gubernator Hans Frank. Już 15 listopada 1939 r. wydał w Krakowie rozporządzenie o objęciu konfiskatą wszystkich nieruchomości i dóbr ruchomych „byłego Państwa Polskiego” w granicach GG. Realizację tej grabieży powierzono Urzędowi Powierniczemu przy Urzędzie Generalnego

Gubernatora.

Tydzień później, 22 listopada 1939 r., Frank wydał kolejne zarządzenie, w którym zabraniał wywozu dóbr sztuki i kultury poza granice GG. Wszystkie obiekty sztuki miały być zwożone do Krakowa. Rozporządzenia Franka wstrzymały transport obiektów do Rzeszy (z wyjątkiem zbiorów bibliotecznych i prehistorycznych), a zatem dalsze funkcjonowanie grupy Paulsena w Warszawie miało się z celem. Z końcem listopada 1939 r. oddział powrócił do Berlina i zakończył w ten sposób działalność.

Niezrażony tym Himmler pod pretekstem „umacniania niemczyzny” (otrzymał od Hitlera takie specjalne pełnomocnictwo) usiłował rozszerzyć zasięg swoich uprawnień na tereny GG. Rywalizacja obu nazistowskich dygnitarzy – Himmlera i Franka – zaostrzała się. Zwycięsko na ogół wychodził z niej Frank, niemniej Himmler nie zgadzał się na zwrot rzeczy wcześniej skonfiskowanych.

Gubernator 16 grudnia 1939 r. powołał na obszarze GG Urząd Specjalnego Pełnomocnika ds. Rejestracji i Zabezpieczania Dzieł Sztuki oraz Zabytków Kultury, który prowadził konfiskatę tych przedmiotów. Stanowisko przypadło wspomnianemu już dr. Mühlmannowi (dawnemu pełnomocnikowi Göringa). Utworzenie tego urzędu miało ukrócić działalność specjalnych komand, wojska i innych instytucji na terenie GG, jednak w praktyce nie do końca się to udało. Na przykład współpracownik „Das Ahnenerbe” SS-Obersturmführer prof. Eduard Tratz (dyrektor Muzeum Przyrodniczego w Salzburgu) zdołał wywieźć do Rzeszy (gdzie znalazły się pod kontrolą właśnie tej organizacji) zbiory z Łazienek Królewskich. Lista przedmiotów zrabowanych przez niego w grudniu 1939 r. zawiera kilkaset pozycji.

Kolejnym posunięciem Franka była konfiskata dóbr kultury na podstawie rozporządzenia o konfiskacie dzieł sztuki w GG z 16 grudnia 1939 r. oraz postanowienia wykonawczego z 15 stycznia 1940 r. Zgodnie z nim konfiskatą objęto również prywatne zbiory dzieł sztuki oraz większość kościelnych (z wyjątkiem przedmiotów niezbędnych do codziennych czynności liturgicznych), pochodzących sprzed 1850 r.

Rozporządzenia te zostały skomentowane w następujący sposób przez instytucje Polskiego Państwa Podziemnego:

„Ważnym etapem w opisaney wyżej akcji niemieckiej, zmierzającej do ogołocenia Kraju z przedmiotów i zbiorów dzieł sztuki, stało się rozporządzenie Generalnego Gubernatora z 16 grudnia 1939 r. o konfiskacie dzieł sztuki w Guberni Generalnej i postanowienie wykonawcze doń z 15 stycznia 1940 r. stworzyło formalną podstawę do [...] grabieży w odniesieniu do zbiorów publicznych, pozostawiając na dalszym planie zbiory prywatne, często zamknięte dla władz niemieckich ze względu na [...] brak dokładniejszych o nich informacji. Dopiero rozporządzenie z 16 grudnia, sankcjonujące cały istniejący już poprzednio stan faktyczny w dziedzinie konfiskat, stawia przed władzami niemieckimi otworem również zbiory prywatne, gdyż zmusza

właścicieli drogą terroru i groźbą więzienia do wskazywania samym drogi. W ten sposób rozbijanie zasobów artystycznych kraju, polegające na masowym sięganiu do domów prywatnych, osiągnęło dalszy etap [...]. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że rozporządzenie z 16 grudnia 1939 r. obejmuje nie tylko zbiory artystyczne, ale także wszystkie przedmioty z kategorii wybitnie pamiątkowych, jak dokumenty heraldyczne, sygnety, autografy, meble stare, mające czysto subiektywną wartość dla rodzin, będących ich posiadaczami”

Ostateczny termin zgłoszenia dzieł sztuki i przedmiotów o wartości historycznej wyznaczono na 15 lutego 1940 r.

Według raportu MSW RP z 1944 r., skala grabieży nie była w praktyce aż tak szeroka, jak to początkowo zapowiadało rozporządzenie Franka:

„Niezależnie od rozporządzenia z dn. 16 grudnia 1939 r., które nie zostało wprowadzone w życie tak konsekwentnie i rygorystycznie, jak należało się spodziewać, konfiskata prywatnego mienia muzealnego w Polsce odbywała się ponadto w związku ze szczególnymi okolicznościami natury politycznej, mianowicie następowała wówczas, gdy mienie to stanowiło własność osób aresztowanych oraz osób żydowskiego pochodzenia [...]. Wszystko, co stanowiło własność Żydów i ludzi oskarżonych o żydowskie pochodzenie, zostało zagrabione przez gestapo i częściowo na miejscu zniszczone, częściowo zabrane i rozproszone. A że kulturalne rodziny żydowskie były niejednokrotnie w posiadaniu poważnych zbiorów sztuki (głównie obrazów, lecz także przedmiotów z zakresu przemysłu artystycznego, mebli, ceramiki, tkanin itd.), strata stąd płynąca dla muzealnictwa polskiego jest bardzo dotkliwa”.

Zbiory Radziwiłłów w Nieborowie zostały zagrabione przez Urząd Specjalnego Pełnomocnika, który wywiózł je w dziewiętnastu skrzyniach. Jednak najcenniejsze obiekty, jak rzeźby antyczne, obrazy europejskich mistrzów i pamiątki historyczne, właściciele zdolali ukryć i uratować przed grabieżą.

W GG spośród obiektów zwiezionych do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie oraz Muzeum Narodowego w Warszawie zostały wyodrębnione najcenniejsze dzieła sztuki (i opatrzone kategorią Wybór Pierwszy/*Wahl I*). Były przeznaczone dla Hitlera lub – w drugiej kolejności – dla Franka. Zostały wyszczególnione w odrębnym katalogu *Sichergestellte Kunstwerke im Generalgouvernement* (Breslau 1940), a obejmowały 521 pozycji dzieł malarstwa, rzeźby, rzemiosła artystycznego, starej broni, monet i medali. Według wstępu opublikowanego w katalogu, te wybrane dzieła sztuki reprezentowały

„sztukę niemiecką oraz te obiekty, które miały znaczenie dla historii i rozwoju sztuki

ogólnoeuropejskiej”.

Faktyczny cel podjętej akcji był jednak inny niż naukowe uzasadnienie tezy o „przenikaniu ducha niemieckiej kultury na Wschód”, gdyż w rzeczywistości „zabezpieczono” i spisano ogromną liczbę zabytków ruchomych, podzielono je na kategorie, a pierwszemu i drugiemu wyborowi dodano wycenę.

Fragment tekstu z „Biuletynu IPN” nr 5/2020

► **[Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)**